

czwartek, 06.08.2026

Świadectwo i słowo Boże [2 P 1, 16-19]

Najmilsi: Nie za wymyślonymi mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wejdzie w waszych sercach.

Przemienienie Pańskie, święto

Dzisiejsze drugie czytanie podpowiada nam dwa ciekawe spostrzeżenia.

Pierwsze: naocznym świadkiem Przemienienia Pańskiego był, obok Jakuba i Jana, także Piotr. To właśnie jego list dziś czytamy. Apostołowie ci na własne oczy widzieli to, co zaszło na Górze Tabor. Obserwowali przemienienie Jezusa. Piotr daje temu świadectwo. Osobiście widział, co działo się z Jezusem oraz z kim On rozmawiał, a teraz dzieli się tym świadectwem z innymi. Mówi jasno, że nie postępowali za jakimiś mitami czy zmyślonymi historiami. Opowiada o tym, co sam widział na własne oczy. Był świadkiem konkretnego wydarzenia. To jest odpowiedź dla nas - chrześcijaństwo opiera się na konkretnym świadectwie.

Druga myśl. Piotr dzieli się czymś jeszcze mocniejszym. Mówi: „Nie tylko widzieliśmy, ale też słyszeliśmy”. Słyszeli głos Boga Ojca, który ogłosił: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. I podkreśla: „Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę...”. Nie gloryfikuje jedynie własnego doświadczenia i tego, co widział, ale ponad to przedkłada objawienie Boga Ojca. W przemienienie ingeruje Bóg i mówi, kim jest Jezus. Widzimy zatem dwie rzeczywistości: osobiste świadectwo tego, co się wydarzyło, oraz objawienie Boga.

Widzę w tym niezwykle cenną wskazówkę dla nas. Dawać świadectwo własnego spotkania z Bogiem i trwać przy Jego objawieniu, czyli między innymi przy słowie Bożym. Dzięki temu umacnia się nasza wiara, a jednocześnie jest to konkretna pomoc dla innych, aby mogli poznawać Boga. Pamiętajmy o tym!

fot. pixabay